

Ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski

Wydział Teologiczny UKSW

w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. lic. Sebastiana Szymańskiego pt. „Sacrum w kompozycji mszy – poszukiwania i nadzieje. Studium liturgiczno-muzyczne” napisanej na seminarium naukowym pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Roberta Tyrały

Głównym celem pracy doktorskiej mgr. lic. Sebastiana Szymańskiego pt. „Sacrum w kompozycji mszy – poszukiwania i nadzieje. Studium liturgiczno-muzyczne” jest ukazanie *sacrum* w kompozycji mszy muzycznej, jako działania twórczego kompozytora.

Ambitny problem badawczy jaki postawił sobie Autor zawiera się w kluczowym pytaniu: jakie miejsce zajmuje *sacrum* w kompozycji mszy jako gatunku muzycznego? Aby uzyskać odpowiedź na postawione pytanie Doktorant posłużył się analizą literatury przedmiotu dotyczącą teologii liturgii i muzyki oraz sięgnął także do historii. Stanowiło to dla niego punkt odniesienia do zbadania pod kątem muzyczno-teologicznym wybranych, najbardziej adekwatnych, cykli mszalnych polskich kompozytorów, powstałych po Soborze Watykańskim II. Jak napisał we *Wstępie* „bliższe przyjrzenie się pracy kompozytora i jego dziełu

pozwole lepiej zrozumieć istotę *sacrum* w muzyce przeznaczonej na potrzeby kultu”.

Niewątpliwie związek *sacrum* z muzyką wykonywaną podczas liturgii wskazuje na syntezę trzech czynników:

- pierwszym z nich jest jakość transmitowanej muzyki zarówno pod względem kompozycji jak i wykonawstwa;
- drugim jest korelacja dojrzałości twórczej kompozytora oraz muzyka - wykonawcy ze zrozumieniem, świadomym przeżyciem istoty tekstów liturgicznych;
- trzecim czynnikiem jest doświadczanie *sacrum* w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym za pomocą materii muzycznej.

Słusznie Autor powołuje się w zrozumieniu relacji *sacrum* do muzyki liturgicznej na wywód kard. Józefa Ratzingera, który twierdził, że „muzyka liturgiczna jest konsekwencją postulatów i dynamiki wcielenia Słowa ... a Ono nie może być jedynie mową. Zasadniczym sposobem, w jaki wcielenie dalej działa, są przede wszystkim same znaki sakramentalne. Ale stają się one pozbawionymi miejsca, jeśli nie są zanurzone w liturgię, która jako całość służy temu rozprzestrzenianiu Słowa na sferę ciała i wszystkich naszych zmysłów. (...) «Umuzycznienie» wiary jest częścią procesu wcielenia”¹.

¹ J. Ratzinger, *Nowa Pieśń dla Pana*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 2005, s. 191.

Sebastian Szymański w dysertacji przyjmuje, iż muzyka jest służebna wobec Słowa, a zatem i muzyka liturgiczna, która sprzyja kształtowaniu się coraz głębszej relacji człowieka z Bogiem. Relacja ta dokonuje się poprzez modlitewne zaangażowanie się osób uczestniczących pośrednio i bezpośrednio w liturgii. Dowodzi, że udział kompozytora w tworzeniu przestrzeni muzycznej współistniejącej z emisją Słowa jest nieustannym rezonansem piękna.

Autor poszukując odpowiedzi na postawiony problem badawczy dokonał analizy hermeneutycznej zgromadzonego materiału teoretycznego oraz praktycznego. Materiał teoretyczny obejmował zagadnienia z zakresu teologii i historii liturgii oraz muzyki, nauczania Kościoła dotyczącego muzyki liturgicznej, elementów psychologii twórczości i kultury chrześcijańskiej. Natomiast wymiar praktyczny został uwzględniony w analizie i interpretacji wybranych partytur cykli mszalnych: „Missa pro pace” Wojciecha Kilara, „Msza Polska” Juliusza Łuciuka, „Missa Brevis” Krzysztofa Pendereckiego, „Missa de Misericordias Domini” Henryka Jana Batora, „Missa pro Patria” Pawła Łukaszewskiego oraz utworu „Missa Spei” Sebastiana Szymańskiego.

Jest to, jak się wydaje pierwsza tego typu praca, która nie tylko poszukuje teologicznego znaczenia *sacrum*, ale w praktyce kompozycji liturgicznej próbuje ją nazwać.

To jest także niezwykle ważna zasługa podjętego tematu, że Autor próbuje uchwycić sprawy wprost nie do uchwycenia. Nie tylko w rozdziałach, ale także

w zakończeniu podaje też syntetyczne wnioski jak to *sacrum* dokładnie uchwycić i zrozumieć.

Praca składa się z bogatej i dobrze podzielonej bibliografii (zgrupował ponad 300 pozycji), wykazu skrótów, wstępu, pięciu konsekwentnie przygotowanych i uzupełniających się rozdziałów, zakończenia, spisu rycin i przykładów nutowych oraz aneksu.

W pierwszym rozdziale pt.: „Rozwój liturgii Mszy świętej” Autor ukazał najpierw syntetycznie historię i teologię Eucharystii poczynając od starotestamentalno-judaistycznych korzeni związanych z symboliką wina i chleba oraz sensu ofiar, które stały się fundamentem dla ustanowienia Eucharystii przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Ukazał także tradycję apostołską oraz świadectwa pierwszych chrześcijan będących podstawą dla rozkwitu liturgii, której dynamiczny rozwój w Kościele nastąpił po IV wieku. Następnie ukazał okres od początków średniowiecza do czasów Grzegorza VII, gdzie zaakcentowane zostały dokumenty obrazujące życie liturgiczne wspólnot oraz księgi związane z muzyką. Ciekawy jest też opis rozwoju liturgii od Grzegorza VII do Soboru Trydenckiego, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów sprawowania Najświętszej Ofiary. Bardzo szczegółowo też opisał Autor okres do Soboru Watykańskiego II, który był obfity w postulaty odnoszące się do prostoty oraz charakteru wspólnotowego odprawianej liturgii. Następnie szczegółowo, w

tym rozdziale przedstawiona została istota muzyki wykonywanej podczas Eucharystii. Dobrze też Autor przestawił rozwój muzyki począwszy od źródeł starotestamentalnych, gdzie była ona ściśle związana z kultem świątynnym i stanowiła część zasadniczą rytuałów. Następnie ukazał rozwój muzyki, która towarzyszyła świętym obrzędom od Nowego Testamentu do wieków średnich, w którym praktyka muzyczna ewoluowała równolegle z religijną. Dzięki powstałemu na początku średniowiecza i rozwijającemu się później chorałowi gregoriańskiemu jej nurt skierowany został w stronę kontemplacyjnego charakteru i stał się punktem wyjścia dla muzyki polifonicznej, co wpłynęło także na formę sprawowanej liturgii. Kolejnymi omawianymi okresami dotyczącymi muzyki liturgicznej był renesans i barok co w swojej pracy ukazuje doktorant. Omawia tu także i to, że to wówczas właśnie ówczesny sposób docierania Słowa Bożego, poprowadził do zatracania się granic pomiędzy muzyką świecką i sakralną. Następnym okresem jaki omawia jest przełom XIX/XX, który przyniósł muzyce liturgicznej próbę jej odnowy (*cecyljanizm*) i chęci powrotu do swojego właściwego integralnego z liturgią miejsca. Tu też Doktorant przedstawia sprawę odnowy muzyki liturgicznej po Soborze Watykańskim II. To ukazanie stanowi punkt wyjścia do zrozumienia kolejnych zagadnień, a przede wszystkim istoty *sacrum* w kompozycji mszy. Być może jest to zbyt obszerny rozdział jednak stanowi ważny fundament do dalszego poszukiwania odpowiedzi na podjęty problem badawczy.

W drugim rozdziale pt. „Celebracja Eucharystii po Soborze Watykańskim II” Autor dość dogłębnie wyjaśnia pojęcie celebracji, które jest nierozzerwalnie związane ze słowem celebrować i trafnie wskazuje na zespół czynności służących wydobyciu istoty i znaczenia danego wydarzenia obchodzonego w sposób uroczysty. W przypadku Eucharystii dotyczy ono także godnego zastosowania odpowiedniej symboliki nadającej temu działaniu wyjątkowy charakter. Autor następnie przedstawia strukturę mszy i ukazuje uczestników celebracji wraz z ich funkcjami związanymi z wykonywaniem muzyki liturgicznej. Jak sam zaznacza: „każda z przedstawionych powyżej osób czy zespołów pełni różnorakie muzyczne funkcje pomagając w budowaniu relacji pomiędzy człowiekiem i Bogiem” (wstęp). W tym rozdziale można było unikać tak szczegółowego opisanego zagadnienia i może bardziej syntetycznego jego ujęcia. Ale z drugiej strony trzeba zauważyć, że jest to kolejny rozdział przedstawiający ważne fundamenty, tym razem już ściśle po soborowej reformie liturgii, aby lepiej zrozumieć podejmowane zagadnienie.

W trzecim rozdziale pt.: „Muzyka w Kościele” Doktorant wyjaśnia pojęcie samej muzyki funkcjonującej w Kościele i dokonuje podziału posługując się kryteriami: sposobem przekazu, aparatem wykonawczym, pełnioną funkcją oraz estetyką. Pokazuje także strukturę dzieła muzycznego wraz z jego elementami. Następnie wskazuje na inspiracje, którymi kierują się kompozytorzy w tworzeniu muzyki liturgicznej. Akcentuje w tym rozdziale, co niezwykle ważne dla dalszego naukowego dociekania, znaczenie Słowa, które w połączeniu ze śpiewem

nieodzownie towarzyszy świętym obrzędom, stając się nośnikiem treści transcendentnych w przestrzeni liturgiczno-muzycznej Kościoła. Przybliża też, i słusznie, prawodawstwo muzyki liturgicznej i klasyfikuje muzykę jako: religijną, kościelną, liturgiczną i sakralną. Wiąże się to ściśle z podkreśleniem jej celów, przymiotów czy funkcji, w następstwie czego istotne jest również wskazanie na przyczyny nadużyć w muzyce. To też niezwykle ważne bowiem, jak sam pisze: „przedstawienie powyższych treści stanie się kluczowe dla zrozumienia analizy wybranych cykli mszalnych” (wstęp). Być może nie było konieczne w tym rozdziale dodawanie punktu związanego z nadużyciami w muzyce liturgicznej, choć może tym jaskrawiej można próbować dostrzec i uchwycić poszukiwane *sacrum*. Ale z całą pewnością praca nic by nie straciła na swojej wartości, gdyby tego punktu nie było.

Czwarty rozdział dysertacji pt.: „Msza - dzieło muzyczne - wybrane przykłady” jest już teologiczno-muzyczną analizą wybranych przez Autora sześciu kompozycji mszy. Przeprowadzona analiza bardzo wyraźnie wskazuje na uchwycone *sacrum* w wymiarze formy mszalnej. Niezwykle tu cenne są podsumowania i to bardzo wnikliwe tego jako to pojęcie rozumie każdy z kompozytorów. Jest to oczywiście subiektywna ocena Autora dysertacji, ale i tak daje ona obraz i próbę nieustannego odpowiadania w pracy jak to *sacrum* odnaleźć i nawet próbować zmaterializować. Jest to wydaje się bardzo ważny i kluczowy rozdział pracy. Autor popiera analizę przykładami muzycznymi i

opisuje je dość szczegółowo. To jest w istocie prawdziwa teologia muzyki i wskazanie miejsc jej oddziaływania na słuchacza.

W piątym rozdziale pt.: „Sakralność mszy jako gatunku” znajduje się bardzo syntetyczne ujęcie całości problemu niniejszej dysertacji. Autor próbuje określić cechy *sacrum* w gatunku cyklu mszalnego poprzez doskonałość formy i rezonans piękna. Bardzo cenna jest w tym rozdziale próba wyjaśnienia istoty *sacrum* w muzycznym gatunku mszy z punktu widzenia kompozytora jako tworzącego syntezę Słowa i dźwięku. Jest to dobre przybliżenie znaczenia terminów *sacrum*, święty, czy świętość oraz podkreślenie znaczenia modlitwy w procesie twórczym wraz z otwarciem się przez kompozytora na działanie łaski Bożej. Bardzo ciekawe są przemyślenia w tym względzie samego Autora dysertacji przedstawione w ostatnim punkcie tego rozdziału i zatytułowane jako perspektywy. Rozdział jest także, jak się wydaje recenzentowi w pewnym sensie prowokacją do dalszego dociekania naukowego, a więc jest otwarciem tematu do dalszych opracowań i rozważań.

Z całą pewnością nowością niniejszego naukowego opracowania jest swego rodzaju świeżość analizy i interpretacji zgromadzonego materiału badawczego. Bardzo ważne jest to, że sam Autor dysertacji, sam jest teologiem i muzykiem (kompozytorem) i sam próbuje odpowiedzieć sobie na nurtujące go pytania i wątpliwości. To niewątpliwie jest wielkim atutem napisanej pracy.

Praca z całą pewnością jest naukowym opracowaniem interdyscyplinarnym. Jednakże Autor dysertacji sam też z pokorą zaznacza, że „mógł położyć silniejszy nacisk na aspekt kształtowania się dojrzałości kompozytora poprzez *sacrum*, w którym on niejako uczestniczy. Mógł też bardziej dogłębnie dokonać analizy historii i teologii Eucharystii, aczkolwiek poruszana tematyka i jej zakres w pewien sposób stanowiła ograniczenie tej możliwości” (zakończenie). To jest wręcz atutem napisanej pracy, bowiem świadom jest swoich braków, a równocześnie wywołuje temat do dalszych opracowań naukowych. Niewątpliwie *sacrum* w gatunku mszy jest związane z poszukiwaniem i zbliżaniem się twórców do Boga. Dla każdego z nich jest to droga wyjątkowa i niepowtarzalna. Jeśli sam twórca to zrozumie i tego doświadczy wówczas może nastąpić rezonans *sacrum* w jego codzienności, co więcej będzie to odszukiwanie także teologicznego znaczenia muzyki i wręcz będzie głoszeniem kerygmatu jaki Kościołowi powierzył sam Chrystus. W tym kontekście trzeba na koniec przypomnieć prorocze ostrzeżenie kard. J. Ratzingera zawarte w jego rozmowie z Vittorio Messori pt. „Raport na temat wiary”: „teolog nie kochający sztuki, poezji, muzyki, natury, może być niebezpieczny. Ta bowiem ślepotą i głuchotą na piękno nie jest sprawą drugorzędą, lecz może wycisnąć piętno także na jego teologii”².

² J. Ratzinger, *Raport na temat wiary*, Warszawa- Struga 1986, s. 111-112.

Reasumując ocenę recenzowanej dysertacji stwierdzam, że jest ona bez zastrzeżeń pod względem merytorycznym i formalnym. Takie stwierdzenie formułuję na podstawie dokonanej analizy tekstu, w którym odnalazłem ogrom wiedzy i dojrzałość myśli u Autora dysertacji. Wykazał się on umiejętnościami analizy, syntezy i konkluzji. Na szczególną pochwałę zasługuje umiejętne poruszanie się, ze znanstwem materii i to w różnych dyscyplinach naukowych, co czyni pracę o charakterze interdyscyplinarnym. Uważam, że praca zasługuje na wyróżnienie.

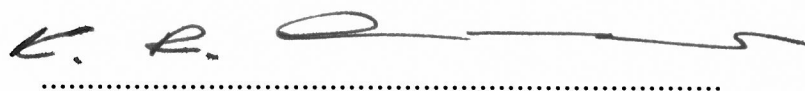
Podjmując dyskusję naukową w oparciu o recenzowaną pracę doktorską proszę o podjęcie następujących kwestii:

- 1) Jak Doktorant ocenia współczesną muzykę sakralną?
- 2) Jaką winien przejawiać postawę kompozytor piszący na potrzeby kultu?

Rozprawa doktorska mgr. lic. Sebastiana Szymańskiego pt. „Sacrum w kompozycji mszy – poszukiwania i nadzieje. Studium liturgiczno-muzyczne” napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Roberta Tyrały, wybitnego znawcy tematu, jest opracowaniem nowatorskim, jest „kopalnią wiedzy” oraz solidnym studium interdyscyplinarnym, można nawet rzec - studium „perfekcjonistycznym”, w którym Doktorant wykazał kompetencję w zakresie podejmowanej problematyki, jak i znajomości zasad tworzenia pracy naukowej.

Mając zatem na uwadze wymienione wartości i spełnione wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez Ustawę „O stopniach naukowych i tytule naukowym”, uprzejmie proszę Radę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o kontynuowanie przewodu doktorskiego mgra lic. Sebastiana Szymańskiego.

Warszawa, dnia 3 czerwca 2022 roku



.....

